

URSZULA WÓJCICKA

WSP w Bydgoszczy

PRZYSŁOWIA-ARGUMENTY W ZABYTKACH DAWNEGO PIŚMIENICTWA ROSYJSKIEGO

Prezentowany szkic stanowi fragment większej całości, omawiającej miejsce tzw. drobnych form folkloru (zagadki, przysłowia) w procesie literackim dawnej Rusi. Zebrany materiał uświadomił nieprzydatność dla podobnych badań powszechnych w folklorystyce i paremiologii klasyfikacji przysłów według kryteriów pozakontekstowych i pozwolił wprowadzić do typologii i systematyki przysłów, wykorzystywanych w zabytkach staroruskich, kryterium funkcjonalne, umożliwiające wyodrębnienie przysłów-aluzji, przysłów-argumentów i przysłów-maksym.

Przedstawiane tu przysłowia-argumenty wprowadzane były do utworów dawnego piśmiennictwa rosyjskiego w funkcji dowodu słownego, uzasadniającego określone racje, motywującego rady i pouczenia albo odsłaniającego stanowiska polemizujących stron. Przy uzasadnianiu racji przytaczane były najczęściej w celu przekonania o słuszności przedsięwziętego postanowienia bądź wytłumaczenia jakiegoś posunięcia, ale również poparcia lub dopowiedzenia prośby i propozycji czy ostrzeżenia przed nieprzemyślanymi decyzjami. Przy motywowaniu rad i pouczeń wykorzystywane były dla potwierdzenia wskazówki lub przestrogi, przy polemizowaniu i dyskusji - obrony określonej pozycji.

Olbrzymia ilość włączonych do tekstów staroruskich przysłów-argumentów nie pozwalała w ramach niniejszego szkicu przedstawić wszystkich ich wariantów, zmuszając do ograniczenia materiału ilustracyjnego i przeanalizowania jedynie najbardziej charakterystycznych przykładów przysłów w funkcji dowodu słownego, uzasadniającego racje oraz motywującego rady i pouczenia.

Decyzje i postanowienia staroruskich bohaterów literackich, argumentowane odpowiednim do opisywanej sytuacji przysłowiem, dotyczyły z reguły posunięć taktycznych, podejmowanych przez osoby sprawujące władzę w interesach ogółu. Tego typu argumentem, mającym przekonywać o słuszności decyzji rady drewlańskiej - zabicia księcia kijowskiego Igora, wbrew układowi ściągającego daninę z Drewlan i dopuszczającego się gwałtów na mieszkańcach plemienia, było przysłowie: "Aszcze sia wwadit' wołk w owce, to wynosit' wsie stado, aszcze nie ubjut' jego"¹, zamieszczone w "Powieści minionych lat" pod rokiem 945. Zawierająca się w jego treści obserwacja, uogólniona w obrazie wilka wynoszącego ze stada owce i odzwierciedlona w szeregu przysłów ludowych, typu: "Taskał wołk - potaszczili i wołka"² oraz "Nie za to wołka bjut, czto sier, a za to, czto owcu sjeł" (D,946), ilustrowała poczynania Igora, stanowiąc wezwanie do czynnego przeciwstawienia się jego działaniom.

Identyczne funkcjonalnie przysłowie, zachęcające do wzięcia udziału w wyprawie przeciwko ukrywającym się w Perejasławcu Bułgarom, pojawiło się również w przemowie Światosława do drużyny, przytoczonej przez kronikarza pod rokiem 971: "Da nie posramim ziemi Ruskije, no lażem kost'mi, miortwyi bo srama nie imam" (I,84). W celu przekonania wojowników o potrzebie poświęcenia życia dla ziemi ruskiej, argumentował Światosław swe stanowisko kategorią stwierdzeniem, sumującym zbiorowe doświadczenie i powszechny pogląd na temat honorowej śmierci na polu boju, bliski tematycznie przysłowiom ludowym: "Sławna ja smiert' łuczszje postydnój żyzni"³ czy "Umiraj w pole, da nie w jamie!" (D,269). Dydaktyzmem swoim i rodzajem obrazowania wpisywało się ono w dominującą w piśmiennictwie staroruskim najstarszego okresu tendencję eksponowania ideologii feudalnej, z jej kultem oręża, honoru, poświęcania jednostki.

W odmiennie tematycznie sytuacji, niemniej tej samej funkcji fabularnej: argumentu potwierdzającego potrzebę zaakceptowania planu władz duchownych - wyświęcenia na mnicha umierającego cara - użyto przysłowia również w XVI-wiecznej "Opowieści o chorobie i śmierci Wasyla III". Posłużył się nim w utworze metropolita Rusi Daniel, spełniający ostatnią wolę władcy. Odrzucając protesty młodszego brata cara - księcia Andrzeja oraz bojarzyna Michała Woroncowa, nie dopuszczających do postrzyżyn Wasyla III, poparł on swoje stanowisko alegoryczno-obrazowym wyrażeniem: "Zanieże sosud sriebrian dobro, a pozłaszczen - togo łuczszy" (VII,42), którego wtórne znaczenie, odsłaniające hierarchię wartości, pozwalało utożsamiać zasługi władcy z naczyniem srebrnym, z naczyniem pozłacanym zaś jego przedśmiertne życzenie. Tak skonstruowana wypowiedź metropolity, podkreślająca rolę postrzyżyn w zbawieniu człowieka, motywowała w "Opowieści" towarzyszące "boskiej" śmierci Wasyla III zewnętrzne oznaki jego świętości, takie jak biel ciała, aureola światła czy rozchodząca się przyjemna woń. Jej przesłanie odpowiadało ponadto ogólnej tendencji piśmiennictwa staroruskiego I połowy XVI wieku, popularyzującego idee przeobóstwienia władcy i osobowości cara-samodzierzcy.

Zbliżony sposób argumentowania stosowano w zabytkach staroruskich również przy uzasadnianiu racji wymagających wytłumaczenia dokonanego lub przewidywanego przedsięwzięcia. Przytaczane przysłowie wyjaśniało wówczas zasadniczy motyw działania, potwierdzając w ten sposób racje inicjatora posunięcia.

Kiedy przeciwko Włodzimierzowi I, rządzącemu coniedzielne uczyty na książęcym dworze, słynące z bogactwa potraw i trunków, ale drewnianej zastawy, poczęli szemrać niezadowoleni bojarzy, zarzucający księciu podejrzaną oszczędność, rozkazał on wykuć łyżki srebrne, objaśniając swą decyzję aforystycznym sformułowaniem: "Sriebrom i złatom nie imam nalesti drużyny, a drużynoju nalezu srebro i złato" (I, 140). Zawarta w powiedzeniu Włodzimierza idea: docenienie wartości oddanych wojowników, odnajdywana w późniejszych przysłowia ludowych na temat męstwa i przyjaźni, choćby "Dobrego żołdaka wybirajut, a nie pokupajut"⁴ czy "Nie iszczi sto rublej, a iszczi sto družiej" (I,53), dostarczała w koncepcji kronikarza oryginalnego dowodu słownego, niezbędnego dla pochwały strategicznych umiejętności księcia. Tą samą metodą wytłumaczono w kronice także racje wezwanych przez Włodzimierza na naradę bojarów i starców grodzkich, prezentujących wspólne stanowisko odnośnie wyboru wiary. Zachęcając księcia do odrzucenia sugestii przybyłych misjonarzy, przedstawiających walory swoich systemów religijnych, i wysłania do poszczególnych krajów

“meżów zacnych” w celu naocznego “zbadania wiary ich”, argumentowali swą propozycję przysłowiem: “Jako swojego niktoże nie chulit’, no chwalit’” (I,122), podważającym obiektywność przekazu posłów. Podobnie postąpili wysłannicy książeący po powrocie z ziemi greckiej do Kijowa. Przekonując Włodzimierza o wyższości prawosławia nad innymi wyznaniem, przytoczyli przysłowie: “Wsiak bo czelowiek, aszcze wkusit’ sładka, posledi goriesti nie priimajet’” (I,124), motywujące zachwyt nową religią i tłumaczące potrzebę wyeliminowania pogaństwa.

Oprócz decyzji na skalę ogólnopaństwową bohaterowie staroruscy argumentowali przysłowiem także decyzje o znaczeniu jednostkowym, dotyczące poczynań własnych lub bliskich im osób. W “Żywocie Sergiusza Radoneżskiego” na przykład, użyte przez matkę młodocianego Sergiusza przed zbyt wczesną ascezą, dając wyraz poglądów bohaterki. Z kolei zacytowane przez dojrzałego już świętego słowa Jana Synajskiego z jego traktatu ascetyczno-dydaktycznego “Drabina prowadząca do nieba”: “biez iskusa złato nie sowierszajetsia” (IV,346) argumentowały propagowaną przez niego ideę cierpienia jako formy doskonalenia się jednostki. Uzupełniały one w “Żywocie” wypowiedzianą przez świętego sentencję: “Błogodat’ Bożyia wsiem bywajet nie biez iskuszienia” (IV,346), mającą uświadamiać zbuntowanym z powodu głodu w klasztorze braciom zakonnym potrzebę cierpienia w wierze i wdzięczności oraz przekonywać ich o jego korzyściach duchowych.

Takim samym sposobem argumentowania posłużono się ponadto w zamykającej “Opowieść o najeździe Edigeja” dygresji odautorskiej na temat posłannictwa twórcy. Przytaczając przysłowie: “Krasota gradu jest’ starczestwo” (IV,254), motywował nim narrator wcześniejsze wezwanie do przestrzegania obowiązku posłuszeństwa wobec starszych, odsłaniał jednocześnie własne rozumienie hierarchii oraz swój stosunek do tradycji ojców.

Indywidualna postawa bohatera-narratora, argumentującego przysłowiami swe zasady moralne, ujawniła się najpełniej w najbardziej zagadkowym utworze Rusi Kijowskiej - “Prośbie Daniela Więźnia”, skierowanej do księcia Perejasławla Zaleskiego Jarosława Wsiewłodowicza (w wariacie z XII wieku - do księcia Jerzego Dołgorukiego). Tytułowy Daniel, pierwszy w literaturze rosyjskiej bohater odczuwający własny los jako krzywdę i “okowy serca swojego”, uskarżając się na ubóstwo i poniżenie, jakie przyszło mu cierpieć za sprawą możnowładców i zwracając się do księcia o pomoc materialną i wstawiennictwo, korzystał z przysłów i sentencji przetransponowanych z cytatów Pisma świętego, z aforyzmów popularnych w owym czasie zbiorów, w rodzaju “Pszczoly”, “Mądrości Menandra”, “Przypowieści Salomona” czy “Stosłowca” Gennadiusza, jak też zaczerpniętych z mowy potocznej⁵. Posługiwał się nimi w niekonwencjonalny sposób, podporządkowany głównie dwóm celom, pozornie sprzecznym wobec siebie i wykluczającym jeden drugiego, mianowicie uzasadnienia własnego upokorzenia i jednocześnie wyrażenia poczucia dumy z powodu swej wiedzy i sprawności intelektualnej.

Dla przedstawienia poniżenia wykorzystał Daniel nietypową w zabytkach dawnego piśmiennictwa rosyjskiego metodę autoironii, drwiąc i żartując ze swej biedy, nieprzystosowania do życia i wyobcowania oraz ośmieszając siebie, swoją beznadziejną sytuacją i niemożność wyjścia z kłopotów. Używając przysłów w funkcji argumentu uzasadniającego racje osoby ironizującej nad własnym losem, ukonkretnił dominujące w utworze przeciwstawienie bogactwa i nędzy, świata księcia i świata nędzarza. Przytaczając na przykład słowa księcia Rościslawa: “Lepsze by mi smiert’, nize Kurskoje kniażenije” (II,390), parafrazującego z kolei powiedzenie

Andrzeja Perejasławskiego odrzucającego propozycję Wsiewołoda Suzdalskiego zrezygnowania z własnego księstwa w zamian za panowanie w Kursku: "Lepleje mi tego smiert' s swojeju družynou na swojej otczinie i diedinie, niezeli Kur'skoje kniażenije"⁶, potwierdzał je Daniel obserwacją miejscowych mężów, wyrażoną uogólnieniem: "Lepsze smiert', niże prodołžen żywot w nieszczeti" (II,390). Nadawał w ten sposób - zdaniem Dymitra Lichaczowa - wyrażeniu Rościśława odmienne znaczenie, ośmieszając rządy w Kursku, przyrównane do przebywania w nędzy⁷. Tak przetransponowane przysłowie-aluzja stawało się w koncepcji autora swoistym argumentem wzmacniającym wcześniejsze skargi bohatera na wyrachowanych przyjaciół i krewnych, podsumowane charakterystycznym przysłowiem: "Tiem że nie imi drugu wiery, ni nadieisia na brata" (II,390).

Identycznemu celowi służyło świadome zgrupowanie semantycznie jednorodnych przysłów na temat biedy oraz stosunku bogaczy do nędzarzy, zawierających kpinę z niesprawiedliwego systemu społecznego. Na przykład: "Bogat muž wiezdie znajem jest' i na czużej stronie dierzyt'; a ubog wo swojei nienawidim chodit'. Bogat wozgłagolet' - wsi mołczat i wozniesut słowo jego do oblaki; a ubogii wozgłagolet' - wsi nań kliknut'. Ich że rizy swietły, tiech riecz czestna"⁸.

Także: "Jako że ołowo giniet' czasto razliwajemo, tako i czelowiek, prijemla mnogija biedy. Nikto nie możet soli zobati, ni u pieczali smysliti; wsiak bo czelowiek chitrit' i mudrit' o czużej biedy, a o swojei nie możet' smysliti. Złato sokruszajetsia ogniem, czelowiek napast'mi; pszenica bo mnogo muczima czist chleb jawlajet', a w pieczali obrietajet' czelowiek um swrszen. Mołewie (...) rizy jediat, a pieczal czelowieka; pieczalny bo mužu zasuszyt' kosti" (II,390)⁹.

Dostarczając niezbędnego dowodu słownego poświadczającego nędzę bohatera i jemu podobnych, potwierdzały tego typu przysłowia skargi proszącego, przekonanego o konieczności udzielenia mu pomocy.

Prośba o wsparcie materialne wymagała jednak od Daniela nie tylko nakreślenia swego tragicznego położenia, ale również przedstawienia prób wydzwignięcia się z ubóstwa, jak też wysławienia osoby mogącej pomocy udzielić. Prezentował zatem Daniel ewentualne sposoby rozwiązania swoich kłopotów, m.in. poprzez kradzież, rolę błazna na książęcym dworze czy ożenek z bogatą panną. Odrzucał je jednak natychmiast ze względu na ich niehonorowy wydźwięk, argumentując swe stanowisko kolejnymi przysłowiami objaśniającymi jego decyzję. Odrzucenie modelu życia złodzieja poparł więc przysłowiem: "Diewica bo pogublajet' krasu swoju bladnieju, a muž swoje mužestwo tatboju" (II,394). Niezaakceptowanie roli męża bogatej panny usprawiedliwił zaś szeregiem przysłów o "złych żonach", wywodzących się z tradycji biblijnej i spopularyzowanych na Rusi przez "Powieść minionych lat"¹⁰. Na przykład:

"Głagolet' bo w mirskich pritczach: nie skot w skotiech koza; ni zwier' w zwieriech oż' (jeż), ni ryba w rybach rak; ni potka (ptak) w potkach nietopyr'; nie muž w mužech, iże kim swoja žena władiejiet'; ni žena w ženach, iże ot swojego muža bliadiet'; nie robota w robotach pod żonkami powoz woziti" (II,394).

Czy też: "Dobra žena wieniec mužu swojemu i biezpieczalije; a zła žena lutaja pieczal, istoszczeniije domu. Czerw' driewo tlit', a zła žena dom muža swojego tieriajet'. Łutcze jest' utli łodii jezdietai, niezeli zle żenie tainy powiedati: utła łodia porty pomoczit, a złaja žena wsiu żyżń muža swojego pogubit'. Lepsze jest' kamień dołoti, niezeli zła žena ucziti; zelezo uwarisz, a zły żeny nie nauczisz" (II,398).

Podobnie jak przysłowiom o biedzie nadał Daniel przysłowiom o "złych żonach" żartobliwie-drwiący charakter, pozwalający na okpienie samego siebie, najpierw w wymyślonej roli złodzieja, później męża złej żony. Humor powyższych przysłów, bliski ludowemu widzeniu kobiety, przyczynił się niewątpliwie do ich szerokiej popularności i zadomowienia się w kulturze ludowej. Świadczy o tym choćby zapis najstarszego zbioru rosyjskich przysłów ludowych Pawła Simoniego, w którym pod numerem 2031 umieszczona została skrócona i zrytmizowana wersja "świeckiej przypowieści" Daniela: "Rak nie ryba, nietopyr' nie ptica, a pios nie skot"¹¹. Również w zbiorze J. Illustrowa "Życie ludu rosyjskiego w jego przysłowia i porzekadłach" odnaleźć można prawie dosłowne brzmienie argumentów-przysłów Daniela. Na przykład: "Umnaja žena - kak niszczemu suma" (I,89), "Chudaja žena i choroszego muža portit" (I,90), "Czerw' dieriewo tlit, a złaja žena dom izwodit" (I,92), "Łuczsze w utłoj ładie po moriu jezdit', czem złoj żenie tajnu powierit' (I,93), "Łuczsze kamień dolbit', niezeli złuju żenu uczit' (I,93), "Żelezo uwarisz, a złoj żeny nie ugoworisz" (I,93).

Wiele z przekazywanych przez Daniela informacji biograficznych, skarg na swoją nędzę, niemożność zmiany losu odpowiadało ściśle - zdaniem D. Lichaczowa - literackiej pozycji Daniela-humorysty, śmieszącego czytelnika swoją sytuacją, próbującego wyprosić jałmużnę u księcia poprzez samoponizowanie i przesadne pochwały ofiarodawcy¹². W pochwałach tych, potwierdzanych odnośnymi przysłowiami-argumentami, wysławiał Daniel przede wszystkim szczodrość i potępiał skąpstwo: "Zanie kniaź szczodr, aki rieka, tiekuszczu biez bieriegow skwozi dubrawy, napajajuszczu nie tokmo czelowieki, no i zwieri; a kniaź skup, aki rieka w brieziach, a briezi kamieny: niezli piti, ni konia napoiti"; "Dobromu bo gospodinu słuža, dosłużytsia slobody, a złu gospodinu słuža, dosłużytsia bolszej roboty" (II,392).

Podobnie wychwalał Daniel pozostałe cechy idealnego władcy. Przywołując słowa starotestamentowego króla żydowskiego Ezechiasza: "Zanie muży złata dobudut', a złotom mużei nie dobyti" (II,392), upowszechnione w piśmiennictwie staroruskim przez "Powieść minionych lat", przypisując powyższe powiedzenie Włodzmirowi I, podkreślał dbałość o drużynę i czeladź. Przytaczając wypowiedź Światosława Igorowicza z jego przemowy podczas wyprawy na Carogród: "Jako że Bog powielit, tako budiet: pożeniet bo jedin sto, a ot sta dwignietsia tma" (II,392), uwypuklał jedność księcia i drużyny. Objasniając sens alegorycznego wyrażenia: "Pawołoka bo ispiestriena mnogimi szołki i krasno lice jawłajet" (II,392), przyrównywał troskę księcia o wasali do wyhaftowanej jedwabiem materii. Parafrazując wreszcie przysłowie-aluzję ze "Słowa o wyprawie Igora": "Wielik zwier', a głowy nie imiejet" (II,392), a także powołując się na doświadczenie zbiorowe wyrażone w przysłowia: "Diwia za bujanom koni pastwiti, tako i za dobrym kniazem wojewati" (II,392) oraz "Mnogaždy biezniariadajem połcy pogibajut'" (II,392), wskazywał na przywódczą rolę księcia i przywiązanie do niego rycerzy. Dostrzegał również zależność niepowodzeń i sukcesów książęcych od działań doradców. "Nie morie topit' korabli, no wietri; nie ogń tworit' rażenije żelezu, no nadymanije miesznoje; tako że i kniaź nie sam wpadajet' w wieszcz (błąd), no dumcy wwodiat'. Z dobrym bo dumceju dumaja, kniaź wysoka stoła dobudiet', a s lichim dumceju dumaja, mienszego liszen budiet'" (II,394).

Wychwalając zasługi księcia wobec rycerzy i poddanych, słauił jednocześnie Daniel jego bogactwo, stanowiące - w rozumieniu proszącego - wystarczającą podstawę do spełnienia prośby udzielenia pomocy materialnej. I jeśli w początkowej części utworu, przeciwstawiającej

świat nędzy i poniżenia świata dworskiego przepychu, prosił jedynie Daniel księcia o jałmużnę, to w zasadniczej partii, zbudowanej na antytezie: “nędzna mądrość” - “bogata głupota” (“niszcza mudrost” - “bogata niesmyslena”), żądał już raczej zapłaty za swoją wiedzę, intelekt, wartości umysłowe. Argumentował następnie swe żądania uzupełniającymi wcześniejszą prośbę przysłowiami, nasyconymi - jak zauważyła w artykule poświęconym ideologicznej podstawie przeciwstawienia “mądrości” i “odwagi” w “Prośbie Daniela Więźnia” N. Monachowa - nowymi, socjalnymi treściami, różniącymi się od tradycyjnej interpretacji biblijnej¹³. “Nie liszy chleba niszcza mudra, nie woznosi do obłak bogata niesmyslena. Niszcz bo mudr, aki złato w kalii sudni; a bogat krasien i nie smyslit’, to aki pawołoczito izgołowije, sołomy natkano” (II,394).

Samo rozumienie “mądrości” w “Prośbie Daniela Więźnia”, zgodne już z biblijnymi wzorcami, ukonkretnione zostało odpowiednimi cytatami z Pisma świętego, m.in. “Ibo Sołomon riecze: słowiesia dobra sładost’ju napajajut’ duszu, pokrywajet’ że pieczal sierdce biezumnomu” (II,394). Konkretność biblijna, kategoryczność i obrazowość przeniesiona została następnie do przytoczonych jako “świeckie przypowieści” przysłów ludowych, wyrażających uogólnioną opinię na temat mądrości i głupoty, zbieżną z poglądami ludowymi. “Muza bo mudra posyła i mało jemu każy, a biezumnago posyła i, sam nie lenisia po niom iti. Oczi bo mudrych żelajut błagych, a biezumnago domu pira. Lepszyje słyszati prienije umnych, niżeli nakazania biezumnych”. Lub też: “Biezumnych bo ni siejut’, ni oriuť, ni w żytnicu sbirajut, no sami sia rodiat. Kak w utieł miech liti, tak biezumnago ucziti; psom bo i swiniam nie nadobie złato, ni srebro, ni biezumnomu dragii słowiesia; ni miertwieca rosmiesztyti, ni biezumnago nakazati” (II,394)¹⁴.

Pozbawione typowej dla średniowiecznej “filozofii śmiechu” (określenie M. Bachtina) ambiwalencji, pozwalającej odbierać głupotę jako odwrotną stronę mądrości, jako odwrotną stronę prawdy¹⁵, przysłowia te nie zawierały żadnych dodatkowych podtekstów, służąc jedynie ośmieszeniu głupoty.

Preferowany przez Daniela Więźnia rodzaj mądrości, odbiegający od utrwalonego w folklorze typu “mądrego głupca”, był - jak pisała w cytowanym artykule N. Monachowa - zjawiskiem jakościowo innym, dalekim od sprytu, przebiegłości, bądź zaradności bohaterów utworów ludowych, obdarzonych siłą witalną, aktywnością i zwinnością, pozwalającą zawsze wychodzić zwycięsko z najtrudniejszej sytuacji życiowej. “Rozum” w “Prośbie Daniela Więźnia” był przede wszystkim wyrazem racjonalizmu wiedzy osiągniętego niełatwą drogą intelektualnego dociekania i posiadającego z tego powodu charakter ambicjonalny¹⁶.

Ekspozowanie mądrości jako aktywnej siły mogącej zabezpieczyć określony status społeczny, a nawet - jak udowodniła N. Monachowa - przeciwstawić się sile i odwadze, świadczyło o jawnej opozycji “Prośby Daniela Więźnia” wobec rozpowszechnionej w owym czasie ideologii drużynnej, opartej przede wszystkim na gloryfikowaniu śmiałości i męstwa. Można w związku z tym interpretować ten nietypowy zabytek przełomu XII i XIII wieku, pozostający poza systemem tradycyjnych gatunków średniowiecznych, jako próbę przewartościowania zastanych, przeżywających się już kanonów i zaproponowania nowego sposobu oceniania człowieka, uwzględniającego pierwiastek indywidualny i odrzucającego hierarchię czy też miejsce na drabinie feudalnej.

Z wieloma przysłowiami "Prośby Daniela Więźnia" korespondowały przysłowia-argumenty w pouczeniach staroruskich, nie tyle ilustrujące odnośne rady i wskazówki, ile zachęcające do ich realizacji lub przekonujące o potrzebie ich akceptacji. W najstarszych pouczeniach dawnego piśmiennictwa dominowała zasada zachęty-wezwania do przyjęcia zalecenia, albo przestrogi-ostrzeżenia przed jego odrzuceniem.

W skierowanej na przykład do szerokiego "grona dzieci duchowych" "Cyryla mnicha przypowieści o duszy człowieczej", otwierająca pouczenie podstawowa teza posłania: "Dobro ubo, brat'je, i zielo polezno, jeze rozumiewati nam bożestwiennych pisanij uczenije" (II,290), uzasadniona została obrazowo-alegorycznym powiedzeniem: "Śladko bo miedwienyj sot i dobro sachar, obojego że dobrzeje knigij rozum" (II,290), wpisującym się poprzez swoją wymowę ideową w propagowany w "Prośbie Daniela" kult wiedzy. Podobnie potwierdzane były zachęty i przestrogi w adresowanych do prostego ludu pouczeniach ihumena nowogrodzkiego Mojżesza o nadmiernym zbytku czy ihumena białogrodzkiego Grzegorza o pijaństwie. Wzywając do zachowania umiaru we wszelkich poczynaniach, przekonywał ihumen Mojżesz o potrzebie higienicznego trybu życia i argumentował swe stanowisko przysłowiem: "Wsiemu jest' pochotieniju wriemia i miera urieczeno" (II,400). Uzmysławiał też rezultaty błędnego postępowania człowieka, przytaczając przysłowie: "Wiek bo sij korotok, muka dołga i bies konca griesznomu" (II,400). W analogiczny sposób przypominał o skutkach nieprzestrzegania umiaru ihumen Grzegorz, przywołując na potwierdzenie swych racji przysłowie: "Dym progonit pczoty, a pjanstwo swiatogo ducha progonit" (II,404).

Ostrzeżenia przed rozpustą i zachęta do skromności zdeterminowały także treść "Posłania Jakuba-czernica do księcia Dymitra Borysowicza", powstałego w odpowiedzi na pełen skruchy i pokory list tytułowego władcy, usprawiedliwiającego swe niezbyt etyczne posunięcie wobec autora posłania. Udzielając księciu lekcji moralności, pouczając m.in. o konieczności rozwagi, szczodrobliwości, szlachetności czy pobożności posłużył się Jakub-czerniec przysłowiami, argumentującymi główne założenia jego nauki. Na przykład zasadę: "Błagorasudien budi, (...) ni mszczaj wragu" motywował przysłowiami: "Tierpienije bo nie na licy obrietajet'sia, no w sierdyci, nie rieczju izdajet'sia, no dielom" (III,458) oraz "Mał kwas oko smutit', mało słowo jarost' rodit' i małymi boleźniami bolszych izbyti" (III,460). Wezwanie: "Budi, aki pczela, izwonu nosia cwiety, a wnutr' soty diełaja" uzasadniał porzekadłem: "Da nie dym w sołnca miesto primiesz" (III,460). Także przesłanie: "I nicztoże bole siego, jeze znati Gospoda i powinowatisia diesnicy jego (...)" potwierdził uogólnioną obserwacją: "Imia bo wieliko nie wwiediet' wo carstwo niebiesnoje, ni słowo biezdielno polzujet' słyszaszczim" (III,462). Podobną metodę zastosował Jakub-czerniec również w pouczeniach o potrzebie zachowania czystości cielesnej i wierności małżeńskiej. Przekonując księcia o wyższości moralnej wstrzemięźliwości fizycznej nad rozpustą, rozwinął bliskie spojrzeniu Daniela Więźnia myśli Salomona o "złych żonach", nadając im formę sentencjonalnych wyrażen: "Świriepa bo jest' pochot', aky dikaja byl, o siebie woznikszy na niedielanie niwie" (III,458), "Wid bo lubodiejcy - strieła jest' czemierita: jazwi licem i jad w sierdce włoży..." (III,456), "Lubodiejańja bo żeny w wysocie oczju" (III,456), "W dobrotie bo żeństwie mnozi zabłudiszasia i popłznuszasia w pagubu" (III,458).

Uzupełniały one niejako - zgodnie z obowiązującą w piśmiennictwie staroruskim zasadą cykliczności i wzajemnego dopełniania się utworów¹⁷ - przestrogi wcześniejszego

chronologicznie pouczenia dawnej literatury, zamieszczonego w zbeletryzowanej "Opowieści o Mądrym Akirze". Jako ostrzeżenia, adresowane do wychowanka tytułowego bohatera - Anadana, przestrzegające przed rozwiązłością i fascynacją urodą kobiecą występowały tu bowiem przysłowia: "Unie jest' ogniem boleti, ali triasawiczeju, niegli żyti so złoje żenoju" (II,254) oraz "Żeństiej krasotie nie żadaj: toja bo krasota słabost' jazycznaja" (II,250).

We wspomnianym pouczeniu Akira, wprowadzającym Anadana w tajniki dorosłego życia, przysłowia wykorzystywane były w dwojaki sposób: jako argumenty ilustrujące i potwierdzające jednocześnie konieczność przyjęcia udzielanych rad i jako maksymy, zawierające w swej moralizatorskiej treści określone wskazówki. Interesujące nas tu przysłowia-argumenty motywowały w pouczeniu przede wszystkim porady praktyczne, dotyczące umiejętności zachowywania się, sposobu wychowywania dzieci i modelu rodziny. Na przykład przysłowia: "Czełowiek w borzie izronit słowo i posle kajet'sia" (II,250) oraz "Zanie unie jest' nogoju podknutisia, niegli jazykom" (II,254), wykazujące podobieństwo do przysłów ludowych, typu: "Gowori, da nie progowariwajsia! Gowori, da nazad ogladywajsia!" (D,665), czy też "Łuczsze nogoju zapnut'sia, niezeli jazykom (D,419), stanowiły argumenty uzasadniające radę o potrzebie stałego kontrolowania swoich wypowiedzi. Przysłowie: "Uwiazana uża (węzła) nie otrieszaj, a otrieszena nie zawiązaj" (II,248) przestrzegało przed plotkowaniem, przysłowie zaś: "W smiesie bo biezumje ischodit', a w biezumji swar' bywaejet'" (II,254) - przed śmiechem w towarzystwie. Podobnie funkcjonowało przysłowie: "Jegoże porty swietły, togo i riecz czistna jest'" (II,258), poświadczające sugestię Akira, iż nie należy zazdrościć innym dóbr materialnych. Powtórzone w "Prośbie Daniela Więźnia" w roli argumentu przeciwko nierówności społecznej: "Ich że rizy swietły, tiech riecz czestna" (II,390), znalazło również swoje miejsce w zbiorze przysłów ludowych W. Dala, zachowując w nim prawie niezmienione brzmienie: "Płatje czisto, tak i riecz czestna" (681).

Bliskie poglądom ludowym okazały się w pouczeniu Akira także przysłowia potwierdzające jego stanowisko na temat wychowywania. Argumenty Mędrca, przekonujące o nieodzowności stosowania kary fizycznej w procesie wychowawczym, wyrażone alegorycznym porównaniem: "Rana synowi, to jako woda na winograd wzliwajetsia" (II,250) oraz dydaktycznym przykładem: "Aszcze li syna nie ukrotisz, to prieże dnij swoich sostariejet'sia (II,250), zawierały bowiem identyczne treści jak pouczenie Jezusa Syrachowego: "Lubiaj syna swojego uczastit jemu rany, da wozwiesielitsia w posledniaja swoja"¹⁸, przejęte przez proverbialne ludowe:

"Roditielskije poboï dajut zdorowje" (I,143),

"Kułakom da w spinu - pouczenije synu" (I,143)

czy "Dał Bog synoczka, dał i duboczka" (D,385).

Z tradycji ludowej wyrastało też powiedzenie Akira: "Jemuże bo nauczen budiet, w tiech priebudiet'" (II, 254), stanowiące argument motywujący zalecenie wdrażania dzieciom powściągliwości. Propagowało ono idee znane z przysłów ludowych, takich jak chociażby "Czto wspojeno, czto wskormlono, to i wyrosło" (Ż,39). Podobny charakter miały przysłowia-argumenty, poświadczające preferowany przez Akira model rodziny: "Muż w blizoczech swoich czesten jest'" (II,250) i "Iże rodom skudien jest' i dietmi i blizoki, to pried wragi swoimi chulen jest'" (II,250).

Wypracowany przez najstarszą literaturę dydaktyczną dawnej Rusi sposób motywowania i argumentowania pouczeń, wykorzystujący m.in. przysłowie w funkcji dowodu słownego

potwierdzającego wskazówkę lub przestrożę, przejęli i rozwinęli późniejsi twórcy starorusy, nawiązujący tematycznie i formalnie do sprawdzonych wzorców. Metropolita wszech Rusi Daniel, na przykład, w pouczeniu z początku XVI wieku, skierowanym przeciwko rozwiązłości obyczajów, nawoływał mieszkańców do ustawicznej modlitwy, porzucenia tańców, zabaw, i śmiechu, przestrzegając przed karą słowami apostoła Pawła: "Kaźdo bo swoje briednia ponie-siet i poźniet, jeże wsiejał" (VI,530). Również autor jednego z ciekawszych zabytków-doku-mentów piśmiennictwa XVI-wiecznego, dostarczającego informacji na temat kultury i obyczajowości tego okresu - "Domostroju", posłużył się dla uzasadnienia proponowanych przez siebie wzorcowych modeli zachowań ludzkich w określonych sytuacjach życiowych szeregiem przysłów, wywodzących się z tradycji literackiej, jak też ludowej. Wykładając w ostatniej części utworu, skomponowanej w formie listu do syna Anfima, założenia ideowe swego przedsięwzięcia, nawiązywał niejako do pouczenia Akira Mędrca, dopełniał wyekspono-wane w nim myśli własnymi przemyśleniami. W 63 rozdziałach swoistego przewodnika praw-no-obyczajowego, porządkującego życie człowieka świeckiego, zamieszczał rady, zalecenia i przestrogi wzorowane na regułach zakonnych. Podzielone na trzy zasadnicze działy, odpowia-dające trzem sferom poruszanych w utworze zagadnień: powinności chrześcijanina wobec Boga i cara, stosunków w rodzinie oraz prowadzenia gospodarstwa domowego, nakazy te zobowią-zywały adresata do przestrzegania w życiu codziennym podstawowych obowiązków chrześcija-nina.

Przysłowia-argumenty w "Domostroju" potwierdzały przede wszystkim zalecenia dotyczące stosunków w rodzinie i zasad prowadzenia gospodarstwa domowego. Zalecenia te określały wszystkie składniki życia rodzinnego i domowego, od zasadniczych kwestii, typu podziału ról i obowiązków domowników do przepisów praktycznych i porad towarzyskich. Zachęty o charakterze umoralniających pouczeń, nawołujące na przykład do czynienia dobra, wystrzegania się nieuczciwości, porzucenia nieakceptowanego przez ogół trybu życia, motywo-wane były najczęściej cytatami biblijnymi, posiadającymi formalne cechy przysłowia. "Uskij i priskorbnyj put' wwodiaj w żywot, a szyrkij i prostrannyj wwodiaj w pagubu" (VII,100), "Skor Gospod' na miłost', istinno kajuszczichsia prijemlet, i wielikim griechom swobodu darujet" (VII,102) czy też "Aszcze i w prawiedniem ubożestwie, nieże by w nieprawiedniem bogatie-stwie" (VII,160).

Zalecenia zaś wdrażające określone zasady postępowania argumentowane były od-powiednimi do ich treści alegoryczno-obrazowymi uogólnieniami o wyraźnym rodowodzie ludowym. "Rieczeno byst': "Łucze nie grabiti, nieże miłostynia dajati" (VII,78), "A czto doma diejetsia, togo by w ludiech nie skazywali: o czom posłano, to i pamietuj" (VII,114), "Dobromu by czest', a chudomu - nakazanije - i wsiemu tomu nauka" (VII,152). Identyczny charakter posiadały przysłowia potwierdzające rady "jak w gościnę chodzić do ludzi i do siebie zapraszać i o czym z gośćmi gawędzić", "jak dobrze i czysto prowadzić gospodarstwo domowe". Przysło-wie: "Pjanyj muž durno, a žena pjana w miru nie prigodno" (VII,112) stanowiło argumen-t-przestrożę przeciwko nadużywaniu alkoholu. Powiedzenie: "A ot susiediej prodaża i tszczeta domu" (VII,104) - ostrzeżenie przed nieodpowiednim towarzystwem. Radę o zachowywaniu obiektywizmu przy rozwiązywaniu konfliktów wśród służby uzasadniało przysłowie: "Pokłonyj gławy miecz nie sieczot, a pokorno słowo kost' łomit" (VII, 122). Zachętę wreszcie do czynienia zapasów motywowało wyrażenie: "Ino sam jeł i pił darom, a diengi opiat' doma" (VII,132), do

utrzymania zaś porządku w gospodarstwie - przysłowie: "A szto wprok dziełano, ino miło" (VII,90).

Natomiast wezwania do przestrzegania określonych norm moralnych, m.in. szacunku dla rodziców bądź ustalonych metod wychowawczych i dyscyplinujących uzasadniane były przysłowiami korespondującymi z argumentami wcześniejszych pouczeń. Na przykład:

"Otcza klatwa issuszyt, a matiernia iskorienit" (VII,78),

"Nakazuj diety wo junosti - pokoit tia na starost' twoju" (VII,84),

"Kazni syna swojego izmłada i poradujeszsia o niom w mužestwie" (VII,86),

"Żeny radi dobry blažen muž, i czisło dnii jego sugubo, žena dobra wiesielit muža swojego i leta jego ispołnit mirom" (VII,92),

"Žena dobra i stradolubiwa i mołčaliwa wieniec jest' mužewi swojemu" (VII,92),

"O dobrze ženie chwała mužu i czest'" (VII,92).

Ukonkretniając zatem rady i pouczenia "Domostroju", potwierdzając jego zalecenia i wskazówki, współuczestniczyły przysłowia w tworzeniu określonego wzorca obyczajowego, dającego syntezę ówczesnych realiów życia miejskiego. Trzy ostatnie przysłowia, nawiązujące do podobnych przysłów z "Opowieści o Mądrym Akirze", jak również "Prośby Daniela Więźnia", wносиły ponadto dodatkowe argumenty do toczącej się przez wszystkie siedem wieków rozwoju literatury staroruskiej dyskusji na temat "dobrych i złych żon".

Wszystkie te, tak różnorodne tematycznie przysłowia, spełniające w zabytkach staroruskich funkcje dowodu słownego, potwierdzającego określone stanowiska, motywującego rady i pouczenia, wtapiały się w sposób organiczny w tkankę treściową dawnych utworów, wzbogacając ją o nowe jakościowo wartości.

PRZYPISY

- ¹ Powieść wremiennych let, W: Pamiatniki literatury Driewniej Rusi. XI-naczało XII wieku. Moskwa 1978 s. 68. Pozostałe utwory pochodzą z tej samej serii. Przy cytowaniu zabytków numer serii oznaczam cyfrą rzymską, strony - arabską i podaję w nawiasie w tekście.
- ² Posłowicy russkogo naroda. Sbornik W. Dala. Moskwa 1957 s. 227. Dalej: D.
- ³ Russkije narodnyje posłowicy i pogoworki. Sostawił A.M. Żygułow, Moskwa 1965 s. 226. Dalej: Ż.
- ⁴ J.I. Illustrow: Żyżń russkogo naroda w jego posłowicach i pogoworkach. Sbornik russkich posłowic i pogowork, izd. 2, S.-Pietierburg 1910 s. 32. Dalej: I.
- ⁵ Zob. na ten temat m.in. N. Mindaliew: **Molenije Daniilla Zatočnika** i swiazannyje s nim pamiatniki. Kazań 1914 s. 13, także: W.P. Fielicyna: Sopostawlenije tiekstow **Molenija Daniilla Zatočnika** i sbornika posłowic XVII wieku, W: Woprosy tieorii i istorii jazyka. Sb. statiej pamiaty B.A. Łarina. Leningrad 1968 s. 119-123. Por. też pogląd W. Wodowozowa na temat **Prošby** jako swoistego wariantu średniowiecznej **Pszczoły** i roli Daniela, sprowadzającej się tylko do kompilowania oddzielnych wyrażen, W: W. Wodowoz. Driewniaja russkaja literatura ot naczała gramotnosti do Łomonosowa, S.-Pietierburg 1872 s. 150-151
- ⁶ Cyt. za: D.S. Lichaczow: Wielikoje nasledije. Moskwa 1975 s. 216
- ⁷ Ibidem, s. 216
- ⁸ Por. warianty ludowe: "Bogata chot' duraka wsiak poczitajet" (Simoni, 81, nr 257); "Koli bogatyj zagoworit, tak jest' komu poslušat'" (D,81); "Biednomu nigdzie miesta niet" (D,96); "Bogatomu wiezdie dom" (D,81); "Bogotogo i w czuże znajut, ubogij i w swoich niewidim" (D,98).
- ⁹ Por.: "Nabieżył bieda - i s nog sobjot" (D,143); "Czużuju biedu na bobach razwiedu, a k swojej i uma nie priłożu" (D,155); "Zezezo sjadajet rza, a sierdce pogublajet pieczal" (Si,100, nr 865).
- ¹⁰ Zob. zapis z 980 r. o "złych żonach": "Zło bo jest' żeńskaja prielest', jakoże riecze Sołomon, pokajawsia. o żonach: "nie wnimaj zle żenie, miód bo kaplet' ot ust jeja, żeny lubodieicy, wo wremia nasłażajet' twój gortań, posledi że gorczaże zołczy obriaszczesz" i o "żonach dobrych": "a o dobrych żonach riecze (Sołomon): "Drożajszy jest' kamieńja mnogocefna. (...) Diejet' bo mužewi swojemu błago wsie żyt'je" (I,94).
- ¹¹ Starinnyje sborniki russkich posłowic, pogowork, zagadok i procz. XVII-XIX stoletij. Sobrań i prigotowil k pieczati Pawieł Simoni. Wyp. I, T. 1-2, S.-Pietierburg 1899 s. 136. Dalej: Si.
- ¹² Zob. Wielikoje nasledije, op.cit., s. 215
- ¹³ Zob. N.P. Monachowa. Ideologiczeskaja osnowa protiwoopostawlenija "mudrosti" i "chrabrosti" w "Molenii Daniilla Zatočnika", W: Wiestnik Moskowskogo uniwersiteta. Sierija 9. Fitologija, 1981 Nr 2 s. 28.
- ¹⁴ Por. warianty ludowe: "Duraka poszłosz, a za nim i sam pojdiosz" (D,445); "Durakow nie siejut, nie żnut - sami rodiatsia" (Si,93, nr 666); "Czto w utłyj miech wodu lit', to biezumnogo umu-razumu ucziť" (D,439); "Ni miertwieca rassmieszit', ni duraka naucziť" (D,439).
- ¹⁵ Zob. na ten temat: M.M. Bachtin: Tworczestwo Fransua Rable. Moskwa 1965, s. 261. Por. też koncepcję D. Lichaczowa na temat "filozofii śmiechu" Daniela Więżnia, analogiczną do filozofii "kultury śmiechu" Europy zachodniej, W: Istoki russkoj bielletristiki. Leningrad 1970 s. 206
- ¹⁶ N.P. Monachowa, op.cit., s. 29
- ¹⁷ Zob. na ten temat: W.D. Lichaczowa, D.S. Lichaczow: Chudożestwiennoje nasledije Driewniej Rusi i sowremiennost'. Leningrad 1971 s. 60
- ¹⁸ Zob. I. Sniegiriow; Russkije w swoich posłowicach. Rassużdienija i issledowanija o russkich posłowicach i pogoworkach. Moskwa 1832, kniżka II, s. 72

ПОСЛОВИЦЫ-АРГУМЕНТЫ В ПАМЯТНИКАХ ДРЕВНЕРУССКОЙ ЛИТЕРАТУРЫ

Резюме

В настоящей статье, подтверждающей тезис о взаимосвязанности и взаимозависимости произведений устного и письменного творчества, делается попытка определить место пословицы-аргумента в литературном процессе Руси XI-XVI веков, в частности, проследить способы ее функционирования в древнем тексте. В статье анализируются лишь те пословицы-аргументы, которые вводились в древние памятники в функции словесного доказательства, обосновывающего чью-либо правоту или мотивирующего советы и поучения. Для обоснования правоты пословицы такого типа приводились чаще всего с целью уверить в правильности принятого решения или оправдать какое-либо начинание, поддержать или досказать просьбу и предложение, а также предостеречь от непродуманных поступков.

Проследив функции пословиц-аргументов, сохранившихся в таких разнообразных по темам и жанрам памятниках, как Повесть временных лет, Моление Данила Заточника, Повесть об Акире Премудром, Домострой и др., автор статьи делает вывод, что все эти пословицы органически вливались в художественную ткань древних текстов, значительно ее обогащая.